



Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 24 (463) 10 czerwca 2012 r.

X Festiwal Piosenki Religijnej *Nagroda „Grand Prix” – zespół „Arabeska”*



Fot. ks. Tomasz Grzywina

Czy jeszcze wierzę w Kościół? (KKK 748 – 780)

„Wierzę w jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół” – tak mówimy w wyznaniu wiary, recytowanym podczas niedzielnej mszy świętej. Czy wypowiadamy jednak te słowa świadomie? Czy Kościół jest wspólnotą, którą darzymy szacunkiem, miłością, zaufaniem? Odpowiedzi na te pytania nie są proste, ale to właśnie od nich zależy nasza prawdziwa przynależność do wspólnoty, jaką jest Lud Boży, Kościół.

Może najpierw postawmy pytanie, czy Kościół jest potrzebny, czy jego istnienie jest wolą Bożą, czy wymysłem ludzkim? Zastanówmy się, czy bez wspólnoty wiary, bez przewodników, bez struktur, wiara mogłaby być przekazywana. Wyobraźmy sobie, że Chrystus nikogo nie powołuje, nikogo nie wyznacza, nikt nie jest wybrany. Naucza i głosi Ewangelię wszystkim przypadkowo spotkanym ludziom i odchodzi. Po Jego Śmierci nie pozostaje nic,

jedynie mgliste wspomnienie Jego osoby, jakieś okrucy pamięci, które następnie giną wraz z odejściem jednego pokolenia. Nikt nie naucza, nikt nie głosi, wszystko umiera, odchodzi w niepamięć, w bezkres wieków.

Pan Jezus jednak wybrał najpierw Dwunastu apostołów, którzy byli jego najbliższymi współpracownikami. Sama ich liczba wskazuje na to, że chciał założyć wspólnotę, która będzie odpowiednikiem Dwunastu pokoleń Izraela, ludu wybranego Starego Testamentu (KKK 765). Piotra ustanowił Głową tej wspólnoty, o czym wyraźnie mówi Ewangelia: „*Ty jesteś Piotr, opoka i na tej opoce zbuduję mój Kościół, a bramy piekielne go nie przemogą*” (Mt 16,18). Piotr nie był nieskazitelny, przeciwnie, cechowała go gwałtowność i niestałość, ale mimo to został wyznaczony na „szefa” Dwunastu i całej wspólnoty. W każdej grupie ludzi, która ma cokol-

wiek zdziałać, musi być bowiem przywódca, lider, szef, który nadaje kierunek i rytm pracy, wyznaczonej danej wspólnoty.

Chrystus buduje więc wytrwale podwaliny pod nową wspólnotę wiary. „*Kto was słucha, Mnie słucha*” (Łk 10,16) – mówi do apostołów. „*Komu grzechy odpuszcicie, są mu odpuszczone*” (J 20,23) – wyznacza im kolejne zadanie. Nie patrzy na to, że są niegodni, słabi, a w ciągu dziejów znajdują się i przewrotni. Tworzy zręby wspólnoty, bo tylko we wspólnoty może być przekazywana wiara.

I teraz popatrzymy na współczesnych krzykaczy, którzy wołają, że Kościół to i tamto, że

Kościół się wynaturzył, że upada. Może żyją oni w iluzji i wydaje im się, że możliwy jest świat bez żadnych grzechów, błędów, słabości, że możliwa jest jakakolwiek struktura ludzka, w której wszystko jest idealne, a ludzie są „bez skazy”. Jeśli tak by było, to jeszcze można by było zrozumieć ich pragnienie życia w sielankowym raju na ziemi. Ale raczej są to przewrotni szyderycy, którzy sami oddaliby wszystko, nawet swoją godność, za taką czy inną przyjemność lub sumę pieniędzy, dyskusyjna jest tylko jej wysokość. Pragną jedynie wyswobodzić się zupełnie ze wszelkiej moralności, a Kościół, wołający jako jedyny o zachowanie Bożego prawa (mimo własnych słabości), jest im w tym ostatnią przeszkodą.

Warto zapytać się swego serca: czy wierzę jeszcze w Kościół? Czy Kocham Kościół, taki, jaki jest, z wadami i słabościami, z błędami duchownych i świeckich? Czy jest on moim domem, w którym dobrze się czuję, w którym mogę znaleźć ratunek i pomoc, w którym ktoś zrozumie moją marność? Myślę, że zdecydowanej większości z nas Kościół (a właściwie ludzie Kościoła) nie wyrządził żadnej większej krzywdy. Raczej doznaliśmy dobra przez liczne pozytywne doświadczenia: wspólnoty, łaski modlitwy, ciszy świątyni i pewnych zasad wychowania, którym staramy się sprostać. Najczęściej wrogiem Kościoła staje się ten, kto poplątał sobie życie, a potem zamiast pokutować i przepraszać brnie w ślepy zaulek nienawiści. Każdy zaś, kto Chrystusowi pragnie być wierny, nigdy nie odrzuci wspólnoty Kościoła, który choć ze względu na ludzki pierwiastek w nim istniejący może być grzeszny, to ze względu na współistniejący w z nim w Kościele element Boży, jest zawsze święty i prowadzi wiernych do zbawienia.

Ks. Tomasz Grzywina



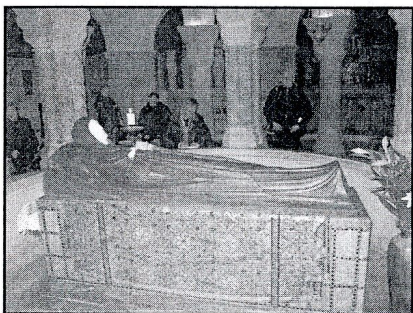
Wybermy się na pielgrzymkę do Ojczyzny Jezusa

(bez bagażu, paszportu, pieniędzy)

„Maryja Dziewica została wyniesiona ponad niebiosa...”

(antyfona do I Nieszporów na uroczystość Wniebowzięcia NMP)

Na *Syjonie chrześcijańskim*, w pobliżu *Wieczernika*, według tradycji Maryja miała zakończyć swoje życie. Inni wskazują na Efez. Nawiedzamy ten grób Maryi. O. Władysław powołuje się na apokryf. Sięgam po ten apokryf, który brzmi: „OPIS ZAŚNIĘCIA PRZENAJŚWIĘTSZEJ MATKI BOGA na-



Zaśnięcie NMP

pisany przez świętego Jana teologa i ewangelistę: w jaki sposób odeszła nieskalana Matka Pana naszego”¹.

Wszystko związane z zaśnięciem Maryi miało się odbywać w Jerozolimie: „Wtedy udała się Maryja na Górę Oliwną, a światło anioła jaśniało przed nią, w swojej ręce trzymała palmę” (IV). Wobec najbliższych z Jej otoczenia oświadczyła: „jutro bowiem opuszczę ciało i wejść do odpoczynku wiecznego” (XIII). Jej odchodzeniu towarzyszył św. Jan Apostoł, któremu opiece została powierzona (XV). Prowadzi Ona dialog z Janem, prosząc o urządzenie pogrzebu: „Ojcie Janie, nie potrzebuję niczego, co należy do tego świata, ale pojutrze opuszczę to ciało. Proszę cię, Ojcie Janie, uczyn mi łaskę, zabezpiecz moje ciało, złóż je do grobu, i strzeż go wraz z swymi braćmi apostołami przed kapłanami” (XVII). Następnie przemawia Piotr, wychwalając Boga za Jego wspaniałość. Są też inni Apostołowie. Piotrowi i pozostałym Apostołom pokazała szaty w jakie ma być ubrana w chwili zaśnięcia (XXX). Jej odejściu towarzyszył sam „Jezus na chmurach wraz z niezliczonym tłumem świętych aniołów, i wszedł do komnaty, gdzie znajdowała się Maryja wraz z Michałem i Gabrielem, a aniołowie, którzy stali na zewnątrz, śpie-

wali hymn. A gdy wszedł Zbawiciel, znalazł apostołów wokół Maryi i pozdrowił ich” ((XXXIII). Pan „wziął świętą jej duszę, oddał w ręce Michała, a otoczył ją skórami, których blask, zaiste był nie do opisania. My natomiast, apostołowie, ujrzeliśmy duszę Maryi, którą przekazał w ręce Michała, a miała ona doskonałą formę człowieka, tyle że nie miała kształtu ani kobiety, ani mężczyzny, a jedynie była obdarzona podobieństwem wszelkiego ciała, a blask jej był siedmiokrotnie większy (od słońca)” (XXXV). Piotrowi zlecił Pan całe staranie o godny pogrzeb swej Matki (XXXVI). Dalej dowiadujemy się, że „Piotr, Jan i pozostali (apostołowie) czuwali, a trzy dziewice zatroszczyły się o pogrzeb ciała Maryi. I złożyli je na mary” (...). I powstał apostołowie, i ponieśli mary, na których spoczywała Maryja” (XXXVII). Zakończenie ziemskiego życia Maryi, było według tego apokryfu, niezemskie: „rzekł Pan do Michała, aby wziął ciało Maryi na chmurę i złożył je w raju. A gdy ciało Maryi zostało wzięte, powiedział Pan do apostołów, aby się nie zbliżali doń. A gdy oni wstąpili na chmurę i zaśpiewali głosami anielskimi, Pan nakazał chmurom, aby udały się na wschód, ku krainie raju” (XLVII).

Wsparci nieco na tym apokryfie, pobożnej legendzie, schodzimy do potężnej, kamiennej grotty, a właściwie świątyni *Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny*, gdzie wisi wielka ilość lamp, a gdzie znużony ciągłymi nawiedzina- mi stróż tego miejsca, leży sobie na materacu, patrząc jednym okiem na pielgrzymów! Mnich prawosławny tuż pod tymi kamiennymi, szerokimi schodami, oferuje dewocjonalia, ale czyni to bardzo dyskretnie. W przewodniku „W Ojczyźnie Chrystusa”, czytamy: „Kiedy po niedługim czasie przybył, nieobecny w czasie przeniesienia ciała apostoł Tomasz, uczniowie udali do grobu, aby pokazać mu miejsce pochowania Maryi i stwierdzili, że grób jest pusty. Ciało Maryi zostało wzięte do nieba, aby nie dotknęło go zepsucie grzechu”². W ciszy modlimy się w *Grocie* tejże bazyliki, przy grobie Maryi.

„... nim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz” (Łk 22,61)

Jest południe; odmawiamy modlitwę „Anioł Pański” i udajemy się na obiad. Po obiedzie wracamy na *Syjon chrześcijański*. 13.30 - jesteśmy na Starym Mieście. Dzieci i młodzież wracają ze szkoły. Jesteśmy w *Dolinie Cedronu*. Życie toczy się swoim rytmem, a my wracamy do prehistorii, do starożytnej historii, która stale się uaktualnia. Błysło słońce, mamy wspaniałe widoki na *Górę Oliwną*. Udajemy się do kościoła „*In Gallicantu*” – „*Przy pianiu koguta*”.

Tu podobno był pałac Kajfasza i w tym miejscu Piotr zaparł się Jezusa. Na wieży tego kościoła widnieje kogut, który jest symbolem czujności oraz budzenia sumień. Na drzwiach tego pięknego, nowoczesnego kościoła, konsekrowanego w roku 1931, gdzie posługę duszpasterską sprawują ojcowie asumpcjoniści, znajduje się scena zapowiadająca zaparcie się św. Piotra. Mówią o tym słowa Chrystusa: *Powiadam ci, Piotrze, nie zapieje dziś kogut, a ty trzy razy wyprzesz się tego, że Mnie znasz* (Łk 22,34).

Jesteśmy wewnątrz tego kościoła. Wszystko tu lśni nowością, czystością, gustownie, pięknie i ciepło. Kościół jest wielopoziomowy. Tu, gdzie obecnie znajdują się podziemia, był przetrzymywany Chrystus oczekujący na wyrok. Wpatrujemy się w scenę *Ostatniej Wieczerzy*, po której Jezus idzie do *Ogrodu Oliwnego*, gdzie zostaje pojmany i przyprowadzony przed Kajfasza. Na terenie jego posiadłości, rezydencji, zostaje osądzony. Tu najwyższy kapłan pytał Go o to, czy jest Mesjaszem. Otrzymał potwierdzenie, Kajfasz pełen oburzenia, że słyszy bluźnierstwo, rozrywa swoje szaty (Mt 26,57-68). Po wyznaniu swojego mesjańskiego posłannictwa, Jezus zostaje zaprowadzony do lochu, do ciemnicy. Tym wszystkim wydarzeniom przygląda się zagubiony Piotr. Znajduje się na dziedzińcu pałacu arcykapłana i grzeje się przy ogniu (Mt 26,69-75; Mk 14,66-72; Łk 22,54-62; J 18,15-18). „*I ty byłeś z Galilejczykiem Jezusem*” *Lecz on zaprzeczył temu wobec wszystkich i rzekł: „Nie wiem*



„Nie znam Go”-zaparcie się św. Piotra

co mówisz”. (...) „Nie znam tego Człowieka”. I w tej chwili kogut zapiał. Wspomnił Piotr na słowo Jezusa, który mu powiedział: „Zanim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz”. Wyszedł na zewnątrz i gorzko zapłakał. Jest tu Grota Płaczu św. Piotra.

Zobrazowaniem tego wydarzenia z procesu Jezusa i zachowania się Piotra, są obrazy, które znajdują się w pięknych podziemiach kościoła. Pierwszy obraz jest zatytułowany: *Nie znam Go* (Łk 22,57) - *Non novi illum*; drugi: *Wyszedł na zewnątrz i gorzko zapłakał* - *Et egressus foras Petrus flevit amare* (22,62); trzeci: za kilka dni Piotr stanął nad Jeziorem Genezaret i przeszedł egzamin miłości: *Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci? (...)*. „*Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham*” - *Domine, tu omnia nosti; tu scis quia amo te* (J21,15-19).

Stojąc w miejscu zaparcia się Piotra rozpamiętujemy Ewangelię według św. Łukasza. Oby w naszym życiu był jakiś kogut, który będzie budził, w razie potrzeby, nasze sumienia. Schodzimy do podziemnego lochu, wyschniętej studni, którą chronią szyby. Tu

w takiej skalnej studni przebywał Chrystus. W lochach przetrzymywano więźniów.

W dalszym ciągu jesteśmy w podziemnych skalach, lochach, które przylatczają i przybliżają wyobrażenie ówczesnych sądów. W takich lochach więźniów przywiązywano do słupów, biczowano, uderzano w stopy, a potem polewano wodą ze solą. W takim lochu skalnym był przetrzymywany Jezus. Tu czekał na swoją śmierć z czwartku na piątek. W tej chwili można zauważyć na skalnej ścianie ledwie widzialne kontury Boga - Człowieka z rozpiętymi rękami. Tu można zrozumieć, jak wyglądała ciemnica. Był to loch bez okna, bez światła, bez jakichkolwiek otworów. Ciemno i pusto. Modłę się słowami *Psalmu 88(87)*:

*Panie, mój Boże,
za dnia wołam,
nocą się żalę przed Tobą.
Niech dojdzie do Ciebie moja modlitwa,
nakłoń swego ucha na moje wołanie!
(...)
Umieściłeś mię w dole głębokim,
w ciemnościach, w przepaści.
(...)
jestem zamknięty, bez wyjścia.
(...)
Odsunąłeś ode mnie przyjaciół
i towarzyszy:
domownikami moimi stały się
ciemności.*

Zatrzymujemy się przy rzeźbie *Servus Domini* (*Sługa Pański*). Jest to rzeźba wielce wymowna. *Sługa Pański* klęczy, szaty ma powłóczyście, ręce związane sznurem, ale głowę podniesioną do góry. Niech każdy czytający te słowa, sam, po swojemu, odczyta jej treść.

W górnym kościele znajdują się wielotematyczne mozaiki, ale jedna

szczególnie przyciąga uwagę: *Matka Boża, Królowa Męczenników*. W prawej ręce trzyma palmę, jako symbol zwycięstwa, w lewej wieniec laurowy, jako nagrodę za życie, na kolanach zaś są złożone narzędzia tortur. Maryja ma długie warkoczki i jest Góralką, bo pochodziła z *Gór Judzkich*. Widok jedynej w swoim rodzaju.

Na dziedzińcu jednak nasz wzrok przyciąga piękna rzeźba zatytułowana *Non novi illum* (*Nie znam Go*) - Łk 22,57. Przedstawia Piotra grzejącego się przy ogniu, którego otoczyły kobiety, zadając mu pytania czy stwierdzając jego przynależność do Chrystusa. Nieco z boku stoi strażnik i przygląda się temu wydarzeniu. Na kamiennym słupie stoi zaś kogut, ów budzielić uspiętego sumienia, trwogi i niepewności o dalszy los, przynaglający do rozrachunku z dotychczasowego życia.

Tuż obok znajdują się schody, obecnie zagrodzone, pochodzące z pierwszego wieku. Według tradycji tymi schodami schodził Jezus wraz z uczniami z *Wieczernika* do *Getsemani*! Tędy też był prowadzony po pojmaniu. To była najkrótsza droga. Obecnie znajduje się tu 51 stopni o różnej szerokości. Schody te bywają różnie nazywane: *Schody zachwianej wierności* czy *Schody do upadku* i *Schody do powstania*. Odmawiamy „*Ojcze nasz*” i trzy razy „*Któryś za nas cierpiał rany*”.

(c.d.n.)

Ks. Andrzej Skiba

1 Apokryfy Nowego Testamentu. Ewangelie apokryficzne, pod red. ks. Marka Starowieyskiego, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1980, t. I, cz. 2, s. 552-564.

2 Zespół redakcyjny, T. Jelonek., dz. cyt., s. 92.

Teksty mszy świętych do osobistych refleksji

Poniedziałek: Dz 11,21b-26; 13,1-3; Ps 98; Mt 10,7-13

Wtorek: 1 Krl 17,7-16; Ps 4; Mt 5,13-16

Środa: 1 Krl 18,20-39; Ps 16; Mt 5,17-19

Czwartek: 1 Krl 18,41-46; Ps 65; Mt 5,20-26

Piątek: Oz 11,1.3-4.8c-9; Ps: Iz 12; Ef 3,8-12.14-19; J 19,31-37 (LM III 397)

Sobota: Iz 61,9-11; 1 Sm 2; Łk 2,41-51 (LM VI, wyd. I, s. 168; wyd. II, s. 200)

Niedziela: Ez 17,22-24; pS 92; 2 Kor 5,6-10; Mk 4,26-34

Prorocy...

Część druga Księgi proroka Izajasza: Księga Pocieszenia (40-55)

Sama nazwa wskazuje, że treść proctw będzie miała charakter bardziej optymistyczny, budzący nadzieję i pocieszenie. Pocieszenie to nowy etap w historii zbawienia, a w tym przypadku narodu wybranego. Koalicje między państwowe, budowanie wielkości narodu tylko na sojuszach, nie dały spodziewanego rezultatu. Przyszedł czas niewoli babilońskiej: skończyła się niewola asyryjska, a w roku 586 przed n. Chrystusa, przyszła niewola babilońska. Prorok na te trudne dzieje uczy patrzeć oczyma wiary, bowiem czas pokazuje, że wszystkie potęgi ludzkie przemijają, są kruche, nietrwałe. Koalicje, układy, traktaty, porozumienia międzynarodowe nie przynoszą trwałych rezultatów czy zabezpieczeń.

Dobiega końca niewola babilońska. Prorok zachęca do ufności w Bogu. Po okresie upokorzenia, niewoli, świta nadzieja wyzwolenia, które wkrótce nastąpi. Trzeba jednak powrócić do wierności przymierzu, do źródeł wiary, aby odnowić swoje postępowanie, bo życie w niewoli było podobne do wędrówki przez pustynię, dlatego prorok woła: „Na pustyni przygotujcie drogę PANA! Budujcie na stepie prosty trakt dla naszego Boga!” (40,3). Apeluje, aby wyprostować kręte drogi swojego życia. „ródłem nadziei na lepszą przyszłość jest także słowo Boże, które w odróżnieniu od stworzeń, „trwa wiecznie” (w. 8). Prorok zapewnia wygnańców, że Pan czuwa nad nimi, że „nadchodzi z mocą” (w. 10); jest jak pasterz zatroskany o swoje owce: „Jak pasterz pasie On swą trzodę, swoim ramieniem gromadzi jagnięta, nosi je na swej piersi, owce karmiące prowadzi ostrożnie” (w. 11). Pan Bóg, Dobry Pasterz, zastąpi pasterzy, którzy sprzeniewierzyli się swojemu posłannictwu, którzy dopuścili się rozproszenia owiec. Nadejście Dobrego Pasterza zapowiada również Jeremiasz (23,1-6) oraz Ezechiel (rozdz. 34). Chrystus Pan sam siebie nazwie Dobrym Pasterzem (J 10,11-18; por. Mt 18,12-14). Bóg w swojej łaskawości jest nieogarniony, on jest ponad wszystkim, czego

człowiek ogarnąć ani pojąć nie może. Jego nie można porównać „do żadnej ziemskiej rzeczywistości”¹. On jest potężnym Władcą, Dobrym Pasterzem, Stwórcą, „ródłem siły i ufności. Pięknie kończy ten poemat na cześć Wiekuistego: „ci, którzy ufają PANU, odzyskają siłę, tak jak orłom odrastają utracone pióra. Biegają, lecz się nie męczą, idą, ale nie słabną” (40,31). Przychodzi czas, że ludzkie potęgi zamierają, dobiegają swojego kresu, a PAN jest niezmienny. Doświadczenie niewoli babilońskiej otworzyło Izraelitom oczy na szukanie pomocy u PANA: „Ja jestem twoją pomocą! – wyrocznia PANA. Jestem twoim odkupicielem – Święty Izraela!” (41,14).

Deutero Izajasz zawiera również **cztery pieśni Sługi Pana** (42,1-9; 49,1-4; 50,4-9; 52,13-53,12). Ów Sługa Pański to postać tajemnicza, która w tradycji chrześcijańskiej wiąże się z osobą Jezusa Chrystusa. Jest On wybrańcem Boga, obdarowany Jego duchem, który przynosi narodowi sprawiedliwość, a przy tym postępuje bardzo łagodnie: „Nie będzie krzychał ani podnosił głosu, i nikt go nie usłyszy na placach. Trzciny nadłamanej nie złamie i tłące-



Sługa Pański

go knota nie dogasi. On wiernie wprowadzi sprawiedliwość” (42,2-3). W swoim działaniu będzie wytrwały i konsekwentny. Wprowadzi i utrwali na ziemi sprawiedliwość. Będzie krzewił nadzieję wśród mieszkańców świata („wyspy”), odległych krajów. Już z tego można wywnioskować, że gdyby to proctwo odnosiło się do wład-

cy ziemskiego, to z pewnością nie mógłby on być panem świata. Sługa ten zapowiada nastanie – nadejście nowej rzeczywistości, wyzwolenia uciśnionych. W pewnym sensie ta obietnica spełniła się w osobie Cyrusa, który przyniósł uciężonym wygnańcom wolność. On również został nazwany „pomazańcem Pańskim” (45,1), który sprawił, że Izraelici mogli wrócić do swojej ojczyzny i rozpocząć odbudowę świątyni jerozolimskiej. Również Izraelici, wygnańcy w Babilonii, byli nazywani jako zbiorowość narodu „Sługa Pana”: „Lecz ty, Izraelu, jesteś moim sługą” (41,8). Niezależnie od tych rozważań, ta pieśń o Słudze Pańskim odnosi się do Chrystusa Pana. Ewangelista Mateusz wprost powołuje się na to proctwo: „Tak spełniło się słowo przekazane przez proroka Izajasza: „Oto mój Sługa, którego wybrałem, mój umiłowany, którego sobie upodobałem. Ześle na Niego mojego Ducha, a On ogłosi narodom sprawiedliwość. Nie będzie wywoływał kłótni ani krzychał, i nikt Go nie usłyszy na placach. Trzciny nadłamanej nie złamie i tłącego się knota nie dogasi, dopóki nie doprowadzi do zwycięstwa sprawiedliwości. W Nim narody będą pokładać nadzieję” (Mt 12,17-21). Ów Sługa otrzymał konkretne zadanie do spełnienia: „Ja, PAN, wezwałem cię, abyś wyzwalał, i ująłem cię za rękę. Ukształtowałem cię i ustanowiłem przymierzem dla ludu, światłością narodów, abyś otworzył oczy niewidomym, abyś więźniów wyprowadził z zamknięcia i uwolnił z lochu pogrążonych w ciemności” (ww. 6-7). Te słowa są tożsame z posłannictwem Chrystusa, który przychodzi, aby wyzwalał z niewoli grzechu, aby zawrzeć nowe przymierze przypieczętowane własną krwią (por. Łk 22,20), aby być światłością dla narodów, co wyśpiewał starzec Symeon w swoim kantyku („światło na oświecenie pogan” – Łk 2,32), a Pan Jezus sam siebie nazwał „światłością świata” (J8,12).

(c.d.n)

Ks. Andrzej Skiba

1 Komentarz do 40,18-24 w BP.



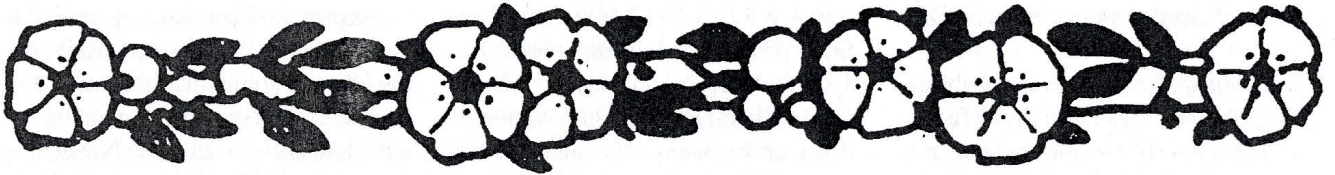
X Festiwal Piosenki Religijnej Powiatu Sanockiego 2012

W dniach 2-3 czerwca odbył się w naszej parafii kolejny, już dziesiąty, Festiwal Piosenki Religijnej. Dzięki pracy wielu osób i wsparciu licznych firm i instytucji ponad setka młodych ludzi mogła wykazać się swoim talentem do śpiewania i muzykowania. Talenty te, choć są darem, muszą być jednak ciągle szlifowane i rozwijane, a Festiwal Piosenki daje szansę na małe radości zwyciężania i otrzymywania nagród, ale także uczy umiejętności znoszenia porażek, w razie zajęcia gorszego miejsca. Mam nadzieję, że nie zakończymy tego konkursu na okragłej liczbie „10”, ale będziemy go dalej podejmować.

Chciałbym podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do przygotowania festiwalu i jego wspaniałego przebiegu. Dziękujemy sponsorom nagród, których listę umieszczamy poniżej. Dziękujemy p. Monice Brewczak, która od początku zaistnienia tej inicjatywy jest jej sercem i siłą napędową. Dziękujemy PGNiG, oddziałowi w Sanoku, za udostępnienie „Klubu Górnika” i cała obsługę. Dziękuję jurorom: p. Monice Brewczak, p. Tomaszowi Tarnawczykowi, p. Konradowi Oklejewiczowi, p. Bartłomiejowi Kalince, p. Januszowi Ostrowskiemu, ks. Januszowi Łucowi, którzy musieli dokonać oceny występów. Dziękuję ks. Bartoszowi Rakoczemu za przybycie, nagranie występów i ich emisję w Radiu Fara.

Dziękuję konferansjerom, którzy w sposób profesjonalny prowadzili festiwal – Kasi Naleśnik i Tomkowi Mickowi. Dziękuję także młodzieży, która dopomogła w przygotowaniu prezentów i ich wręczaniu: Monice Kozimor, Magdzie Hulewicz, Paulinie Piasta, Monice Jeżowskiej, Justynie Raba, Krzysztofowi Dziadoszowi, Jakubowi Radożyckiemu, a przede wszystkim siostrze opiekunce Bożenie Bieda.

Ks. Tomasz Grzywina



Najwyższą nagrodę „Grand Prix” zdobył zespół z Tarnawy Dolnej „Arabska”. Nagrodę Publiczności otrzymała solistka **Aleksandra Lyko**. A oto pozostałe wyniki:

Kategoria „A” dzieci przedszkolne:

I miejsce - JULIA CYBUCH
II miejsce - GABRIELA DRWIĘGA
NIKOLA MAŚLANKA
III MIEJSCE - KLAUDIA RABA
Wyróżnienie - KSENIA RUDY

Kategoria „B” dzieci z kl. I - III

I miejsce - MARIA CZEPIEL
II miejsce JAGODA KOPCZAK
URSZULA PAWŁOWSKA
III miejsce - ZOSIA GRZEBIENIAK

Kategoria „C” dzieci z kl. IV - VI

I miejsce - WERONIKA DŻUGAN oraz
JULIA KRZYWDA
II miejsce - KATARZYNA TRYBAŁA
oraz
WIKTORIA MAŚLANKA

III miejsce - KAMILA WRÓBEL
ALEKSANDRA ŁYKO
Duet: KLAUDIA KITA, IZABELA
STABRYŁA
Wyróżnienie: JULIA SŁOWIK
ANNA PARYŻAK
Duet: OLIWIA i KACPER PRZY-
STASZ

Kategoria „D” młodzież

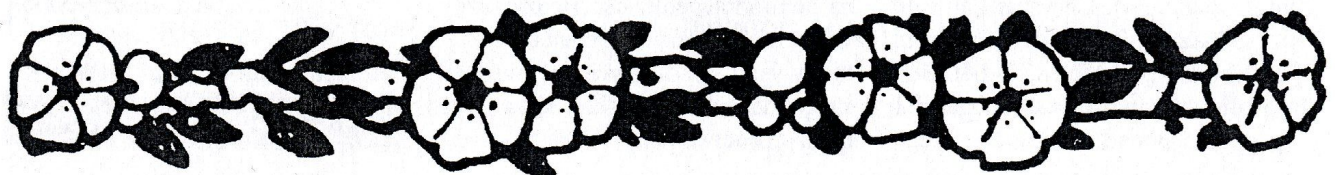
I miejsce - KAROLINA KOZUBEK
II miejsce - RADOSŁAW MAZGAJ
oraz
MARLENA SŁOWIK oraz
KAROLINA BISKUP oraz
Duet: MAGDALENA MŁYNAR-
CZYK, ALEKSANDRA LANGEN-
FELD
III miejsce - DOMINIKA MALEC oraz
WIKTORIA ŁOSKOT
Wyróżnienie: DEBORA FRYDA oraz
MAGDALENA BODNAR
ALEKSANDRA BELNIAK
Duet: LAURA BURNATOWSKA ,
BEATA STABRYŁA
DUET WOKALNY ze ŚWIETLICY w
Tarnawie

Kategoria E – zespoły dziecięce

I miejsce – zespół „SZCZĘŚLIWA SIÓ-
DEMKA” z Przedszkola nr 1 w Sano-
ku w składzie: Gabrysia Drwięga, Ni-
kola Maślanka, Karolina Tyrowicz,
Oktawia Gerhardt, Amelia Kobiółka,
Michał Brewczak, Tomek Bogaczewicz
II miejsce – zespół „OMZ kwadrat”
III miejsce - CHÓR z SP nr 2 w Zagó-
rzu oraz
Zespół „BOBOLANUM”
ZESPÓŁ WOKALNY z kl. 3 SP w Tar-
nawie Dolnej -
ZESPÓŁ WOKALNY Z kl. 4 SP w Tar-
nawie Dolnej -
Wyróżnienie – zespół „DZIEWCZY-
NY ZE ŚWIATA DOBROCI”

Kategoria „F” – zespoły młodzieżowe

I miejsce - ZESPÓŁ Z GIMNAZJUM
nr 4 w Sanoku
II miejsce - ZESPÓŁ „PORTAL”
III miejsce - ZESPÓŁ „KWIATY MA-
RY”





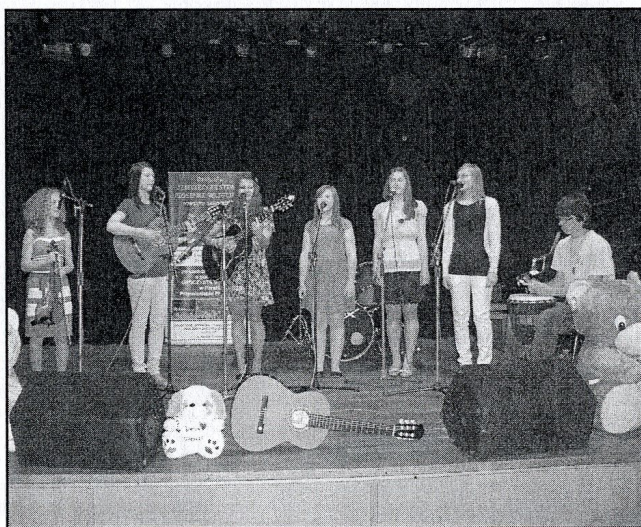
p. Monika Brewczak – przewodnicząca jury



konferansjerzy – Kasia Naleśnik i Tomek Micek



Julia Cybuch – I miejsce w kategorii dzieci przedszkolnych



zespół „Arabeska” „Grand Prix”



Julia Krzywda – I miejsce w kategorii „C”



w kościele śpiewają Julia Cybuch i Klaudia Raba



dzień finału – Klub Górnika pęka w szwach



radość dzieci z miśków



*„Szczęśliwa siódemka” I miejsce i nagrody
(brak jednej dziewczynki)*



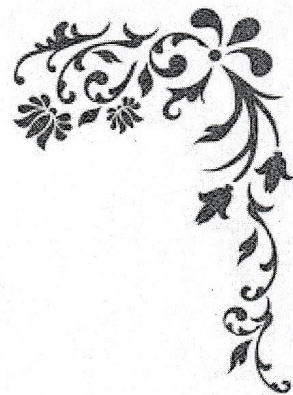
Ola Łyko – Nagroda Publiczności

Parafia Przemienienia Pańskiego dziękuje sponsorom nagród na tegorocznym X Festiwalu Piosenki Religijnej, którymi byli:

Starostwo Powiatowe w Sanoku
Urząd Miasta Sanoka

PGiNG o. Sanok
„Herb”
„Tremax”
„Elbud”
„Drew-bud”
„Buksan – Łyko”

Księgarnia „Niepokalana”
Piekarnia „Jadcyszyn”
Drukarnia „Piast Kolodziej”
p. Barbara Florczak
p. Tadeusz Nabywaniec



Przyjęcie do Liturgicznej Służby Ołtarza

W Uroczystość **Trójcy Przenajświętszej** w naszej wspólnotie parafialnej odbyło się niecodzienne wydarzenie. Podczas Mszy św. o godzinie **9.30** uczestniczyliśmy w liturgicznym obrzędzie włączenia do grupy **Liturgicznej Służby Ołtarza** naszej parafii nowych ministrantów oraz kandydatów. Do grona ministrantów po rocznym przygotowaniu włączeni zostali nasi młodzi parafianie: **MACIEJ SACHAJDAK, BARTOSZ PIECUCH, JAKUB ORYBKIEWICZ, MICHAŁ MLECZKO, KAMIL DUBIEL** oraz **KAROL BARTKOWSKI**. Do kandydatów **SZYMON PILCH, MATEUSZ PUTYRA, JAN SZCZEPAŃSKI, MATEUSZ JEŻOWSKI, EMIL HULEWICZ, MIKOŁAJ BIŁAS, MARCIN BARTKOWSKI** i **PAWEŁ BASZAK**. Eucharystii oraz obrzędowi przyjęcia przewodniczył **Ksiądz Proboszcz**, który zachęcał do wytrwania złożonym obietnicom. Słowo Boże wygłosił **ks. Adam** – opiekun LSO, który w okolicznościowym kazaniu powiedział, m. in.: że *„Być ministrantem, znaczy być sługą. Może się wydawać, że tytuł „sługi” nie należy do najbardziej zaszczytnych, tak jest w języku polskim; ale słowo ministrant pochodzi od łacińskiego słowa minister! Tak – minister – najwyższy urzędnik państwa, to znaczy sluga... Wasza wielkość wynika nie z pięknego stroju, złożonych rąk, ale z faktu, komu służycie! Wy służycie Najwyższemu Panu – Jezusowi Chrystusowi. Nie ma dla nas Chrześcijan na świecie rzeczy i spraw ważniejszych, ani bardziej świętszych niż Eucharystia”*. Kapłan w słowie Bożym zwrócił się również do rodziców, aby wspierali swoich synów, delikatnie zachęcali do służby przy ołtarzu i przypominali, że gorliwy ministrant to ten, który kocha Jezusa i tą miłość wyraża systematyczną i gorliwą służbą.



ZBIÓRKI LITURGICZNEJ SŁUŻBY OŁTARZA ODBYWAJĄ SIĘ W KAŻDY WTOREK:

dla **kandydatów** o godzinie 17.15

dla **ministrantów i lektorów** o godzinie 18.45 - po Mszy św.

Zapraszamy do naszej wspólnoty wszystkich chętnych chłopców.



Ekwador znaczy „równik”

Relacja z podróży - c.d.

Kolejny etap wizyty ks. biskupa Adama i ks. Antoniego w Ekwadorze przebiegał przez wybrzeże oceanu, jakże inne niż w Europie, z pustymi plażami,

Ks. **Andrzej Juszczeńć** pracuje 20 kilometrów od ks. Rakoczego, w **El Pangui**, miście 4-tysięcznym, ale ma jeszcze 50 kaplic w dżungli do obsłu-

a sam obdarował poszczególne parafie drobnymi prezentami, z których najcenniejszym była monstrancja, podarowana parafii El Encuentros.



wybrzeże Pacyfiku

mi, przez miejscowość nadbrzeżną **Salinas**, potem największe miasto kraju (większe nawet niż stołeczne Quito) **Guayaquil** (ok. 3 mln mieszkańców). Wreszcie księża udali się w głąb kraju, w stronę dżungli, gdzie pracują nasi, przemysłowcy, dwaj misjonarze – ks. **Zdzisław Rakoczy** i ks. **Andrzej Juszczeńć**. Ich miejscem pracy jest diecezja **Zamora**, a dokładnie miasteczka **El Encuentros** i **El Pangui**. Ks. Rakoczy zbudował przez lata w El Encuentros piękny kościół i ponadto ma do ob-

gi. I tak w piątek odprawia 6 mszy świętych, a w sobotę 5. W niedzielę pracuje tylko w głównym mieście, a w poniedziałek odpoczywa. I tak nie może dotrzeć do każdej miejscowości co tydzień, ale jedynie około raz w miesiącu.

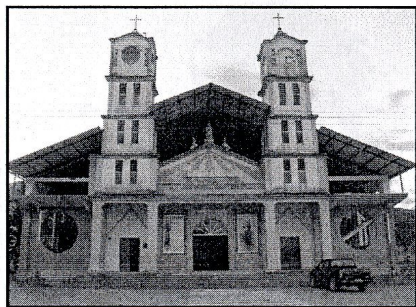
Ks. Biskup i ks. Antoni jeździli w piątek z ks. Andrzejem na liturgię do wiosek. Niektóre z nich liczą zaledwie kilka rodzin, mieszkających gdzieś w lesie i żyjących z lasu. Na mszy świętej gromadzili się nieliczni mieszkańcy, w jednej z kaplic ks. Andrzej udzielał chrztu polewając dorosłych ze zwykłego talerza, w innej wiosce nikt nie przyszedł, dopiero na bicie dzwonu, powtórzone 3 razy i po około 45 minutach przyszło kilka osób. Takie są realia pracy w dżungli amazońskiej (choć do samej Amazonki jeszcze kilkaset kilometrów, to las podobny).

W czasie odwiedzin poszczególnych wspólnot ks. biskup Adam odprawiał msze święte, a jego kazania tłumaczyli misjonarze. Biskup przywiózł do Ameryki ofiary pieniężne dla poszczególnych wspólnot, ufundowane przez referaty misyjne z Polski,

Pytam, jakie najciekawsze wrażenia pozostały w sercu ks. Antoniego? Wspaniała przyroda, zupełnie inna niż w Europie. Zrobił wiele zdjęć lasu tropikalnego, choć raczej z oddali, ciekawe drzewa: kakaowiec, palma podobna do wachlarza, wiele innych. Ciekawym przeżyciem było kosztowne napoje „chichia” (czyt. cziczija), który kobiety indiańskie wytwarzają, wypływając przeżute liście do naczynia, które następnie fermentują. Dla mnie obrzydliwość, ale goście muszą spróbować... Ponadto ks. Antoni jadł mięso z żab, hodowanych specjalnie przez jednego z tamtejszych plantatorów. Na jednym ze zdjęć widzę wędzone świnki morskie, które my mamy jako zwierzę domowe, a tam są przysmakami...

Ciekawym przeżyciem było zwiedzanie pięknego miasta **Cuenca**, z najciekawszą w Ekwadorze architekturą z czasów kolonialnych, piękną katedrą i kościołami. Podróżnicy z Polski byli także u podnóża słynnego wulkanu **Cotopaxi** (5897 m), na wysokości 4800 metrów, gdzie już czuje się, że brakuje powietrza do oddychania. Gdy pytam o przeżycia z dżungli, ks. Antoni mówi, że lepiej tam nie wchodzić bez przygotowania, ponieważ węże i inne stworzenia mogą okazać się zbyt niebezpieczne.

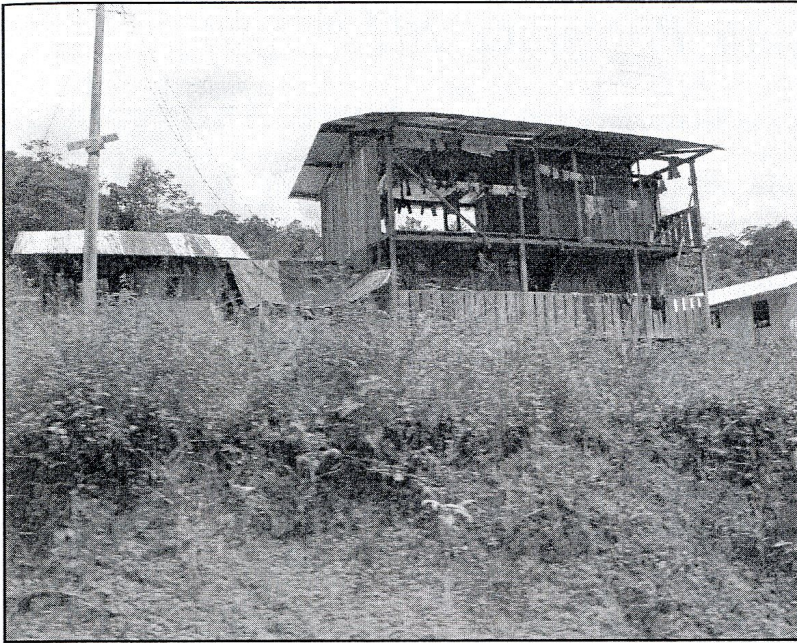
Dla mnie opowieści o tropikach to ciekawa, choć niedostępna rzeczywistość. Są jednak tacy, którzy nie tylko o tym słuchają, ale tam jadą – albo zwiedzać i przeżywać przygody, albo ewangelizować i głosić Ewangelię. Podziwiam ich, lecz naśladować nie potrafię. Myślę, że każdy z nas chętnie przeczyta te opowieści, zobaczy zdjęcia. A kto ma odwagę, niech jedzie, bo dusze chrześcijan lub jeszcze nieochrzczonych czekają na słowo Boże.



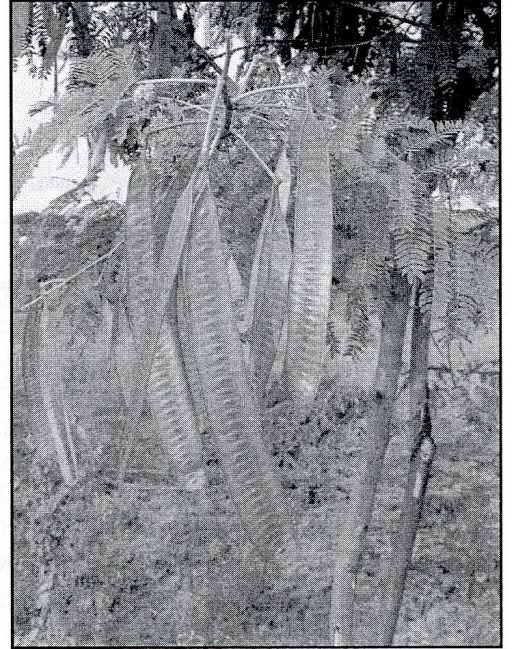
kościół w El Pangui, u ks. Andrzeja

ks. Juszczeńć służy kilkanaście wiosek. Dodatkowo jest tu też internat i szkoła dla dziewcząt indiańskich z dżungli, którą prowadzą siostry z Ekwadoru – w tej szkole nasz biskup był bardzo miło przywitany.

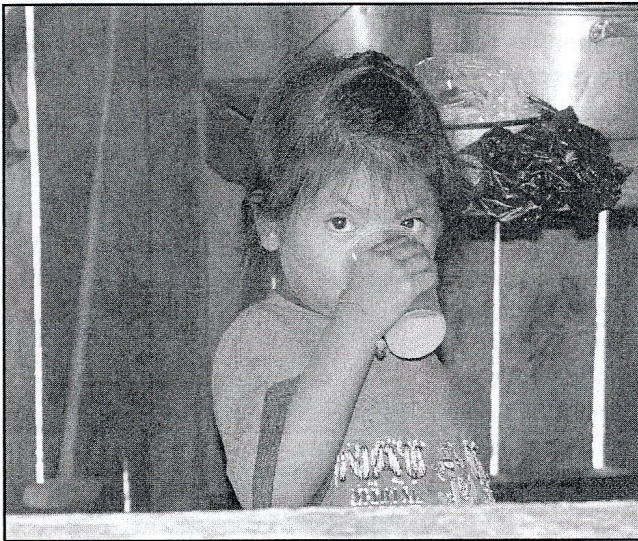
Ks. Tomasz Grzywina



ubogie chaty Indian



dziwna roślina za strąkami



dziecko



ks. biskup Adam w szkole u siostr z uczennicami



mnóstwo młodzieży na katechezie w El Pangui

„Słoneczna Przygoda 2012”

„Słoneczna Przygoda”, organizowana od dziesięciu lat przez Stowarzyszenie Przyjaciół Heleny Kosiny w Sanoku, to bezpłatny wypoczynek dla dzieci, połączony z wychowaniem, elementami dydaktycznymi, sportowymi i rekreacją oraz wsparciem rzeczowym. Opracowany program wypoczynku łączy zabawę i przygodę z wychowaniem. Dwutygodniowe turnusy wypoczynkowe organizowane są w m-cu lipcu nieprzerwanie od 2003 roku. Dodatkowo, w sierpniu, co roku organizujemy dla dzieci bezpłatną dwudniową wycieczkę „Na pożegnanie wakacji”.

Rekrutację uczestników turnusów wypoczynkowych prowadzą pedagodzy szkolni Szkół Podstawowych Nr 1 i Nr 2 w Sanoku oraz pracownik socjalny Domu Dziecka. Głównym kryterium kwalifikacyjnym jest sytuacja materialna i rodzinna dziecka. Bazę lokalową stanowią pomieszczenia Świątlicy przy klasztorze OO.Franciszkanów w Sanoku.

Na przestrzeni lat grono wolontariuszy prowadzących „Słoneczną Przygodę” zmieniało się, jednak nigdy nie zabrakło ludzi chcących swój wolny czas ofiarować dzieciom. Jest też trójka „weteranów”, którzy od 2003 roku nieprzerwanie uczestniczą nie tylko jako opiekunowie, lecz na przestrzenie całego roku pomagają w przygotowaniach poszczególnych form działań na rzecz dzieci:

Małgorzata Florian (nauczyciel, pedagog) – wychowawca, współpraca przy opracowywaniu programów realizowanych podczas „Słonecznej Przygody”, konsultant do spraw projektów celowych.

Maria Karolina Wanielista (pracownik socjalny, wychowawca kolonijny) – wychowawca, współpraca przy opracowywaniu projektów celowych oraz programów realizowanych podczas „Słonecznej Przygody”, archiwizacja fotograficzna i komputerowa.

Tomasz Gorgoń (wykształcenie muzyczne) – opiekun, zajęcia śpiewno-muzyczne z dziećmi podczas turnusów wypoczynkowych i wycieczek, opracowanie i aktualizacja śpiewników dla dzieci.

Podczas trwania turnusów dzieci mają zapewnione posiłki: drugie śnia-

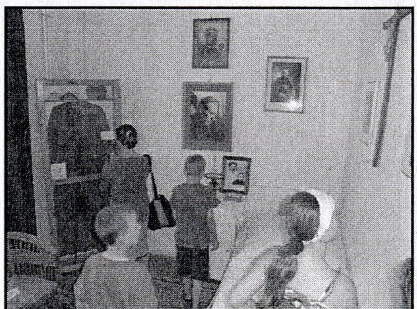
dania oraz dwudaniowe obiady, napoje, owoce i słodycze. Laureaci przeprowadzanych konkursów otrzymują nagrody. Wspólnie spędzany czas urozmaicają gry i zabawy, wycieczki do Muzeum Historycznego, Muzeum Budownictwa Ludowego, wyjścia na basen.. Na koniec każdego turnusu uczestnicy „Słonecznej Przygody” otrzymują wyprawki szkolne.

W tegorocznych lipcowych turnusach Słonecznej Przygody 2012” wzięli udział 52 dzieci, a sierpniową dwudniową wycieczkę zaplanowaliśmy do Kopalni Soli w Bochni i do Krakowa.

W ramach turnusów organizowane są całodziennie wycieczki autokarowe połączone z ogniskiem i pieczeniem kiełbasy. W minionym roku podczas jednodniowej wycieczki dzieci poznały obiekty drewnianego budownictwa sakralnego w Dolinie Osławy: cerkwie w Szczawnym, Rzepedzi, Turzańsku i Komańczy. Towarzyszył im przewodnik z PTTK. Stanowiło to poszerzenie wiedzy dzieci, które wcześniej poznały tajniki i sztukę pisania ikon zwiedzając Pracownię gdzie powstają ikony. Miały też okazję obejrzenia bogatych zbiorów ikon w Muzeum Historycznym. Uczestnicząc w warsztatach plastycznych w BWA dzieci samodzielnie tworzyły ikony.

W Komańczy, w Klasztorze Sióstr Nazaretanek, dzieci oprowadzane przez Siostrę Bogumiłę zwiedziły Pokój Pamięci Prymasa ks. Stefana kardynała Wyszyńskiego, upamiętniający jego internowanie w latach 1955–1956. Przewodnik zaprowadził natomiast dzieci do Matki Bożej Leśnej, ulubionego miejsca wędrówek Księdza Prymasa. Pobyt w Komańczy zakończono ogniskiem i pieczeniem kiełbasek.

Podczas zeszłorocznej dwudniowej wycieczki „Na pożegnanie wakacji” grupa 30 dzieci wraz z przewodnikiem PTTK wzięła udział w pieszej wycieczce po Ojcowskim Parku Narodowym. Wędrując pomiędzy malowniczymi skałami uczestnicy zatrzymali się na chwilę przy •ródełku Miłości a następnie przeszli przez Bramę Krakowską i wspięli się na szczyt Góry Chełmowej, gdzie zwiedzili najdłuższą i zarazem największą jaskinię w Ojcowskim Parku Narodowym – Grotę



Łokietka. Dzieci mogły również obejrzeć Maczugę Herkulesa oraz zobaczyć Zamek w Pieskowej Skale – najlepiej zachowany zamek na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej – i poznać jego historię.

Nazajutrz, po noclegu i śniadaniu w hotelu, na dzieci czekały kolejne atrakcje w Krakowie.

Jak co roku, wyjeżdżając z Krakowa, zatrzymaliśmy się w Łagiewnikach wstępując na modlitwę do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia a następnie odwiedziliśmy kaplicę klasztorną Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, zwiedzając również zrekonstruowaną celę św. Faustyny. Na zakończenie dzieci mogły zobaczyć piękną panoramę Krakowa i okolic rozciągającą się z Wieży widokowej w Sanktuarium.

W ramach zajęć dydaktycznych uczestnicy „Słonecznej Przygody” wzięli udział w spotkaniu i zajęciach o tematyce zagrożeń dnia codziennego prowadzonych przez pracowników K.P. Policji w Sanoku. Dzieciom przekazano między innymi podstawowe informacje o szkodach wynikających z picia alkoholu i uzależnienia od innych używek. Podczas pogadanek z pracownikiem socjalnym i pedagogiem przedstawiono dzieciom propozycje korzystania z innych, ciekawych i bezpiecznych form spędzania wolnego czasu.

Dodatkową atrakcją stanowiły liczne konkursy plastyczne, muzyczne i sportowe, w których uczestnicy otrzymywali nagrody, a także zabawy integracyjne.

Krótkie podsumowanie:

W latach 2003-2011 z turnusów wypoczynkowych „Słoneczna Przygoda” skorzystało łącznie 585 dzieci.

W latach 2004-2011 uczestnikami dwudniowych bezpłatnych wycieczek „Na pożegnanie wakacji” było łącznie 278 dzieci. W tym okresie dzieci zwiedziły Ojców, Kopalnię Soli w Wieliczce i Bochni, zabytki Krakowa i ZOO, uczestniczyły w seansach filmowych w kinie IMAX w wersji 3D, a także w wycieczce statkiem po Wiśle, korzystały z atrakcji w Aqua Parku.

Dzięki pomocy ofiarodawców możliwe jest zgromadzenie przez nas wystarczających środków finansowych,

a tym samym kontynuację naszej wakacyjnej pracy na rzecz dzieci. Ogólny koszt tegorocznych turnusów i wycieczki to kwota około 26-27 tys. złotych.

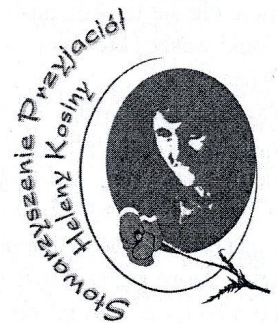
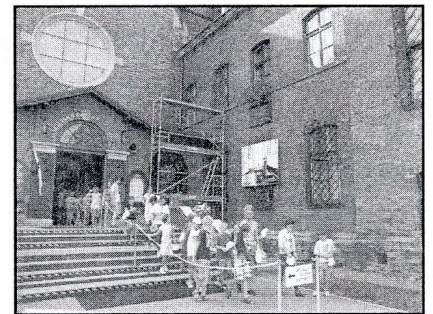
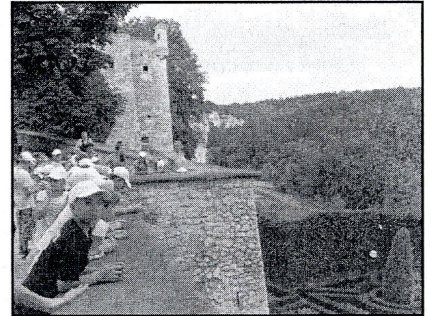
„Słoneczną Przygodę” współfinansują:

- w ramach programów celowych: Urząd Miasta w Sanoku, Podkarpacki Urząd Wojewódzki i ROPS w Rzeszowie,
- indywidualni ofiarodawcy podczas prowadzonych przez Stowarzyszenie zbiórek pieniężnych przy kościołach w parafiach: Podwyższenie Krzyża Świętego i Przemienienia Pańskiego,
- firmy i instytucje oraz banki z terenu miasta Sanoka – nie sposób w tym miejscu wymienić wszystkich darczyńców, bo lista jest bardzo długa.

Dzięki przychylności i wyrażeniu zgody przez Księdza Prałata Andrzeja Skibę również w tym roku - w niedzielę w dniu 17 czerwca, po każdej Mszy świętej będziemy prowadzić zbiórkę pieniędzy do puszek na organizację tegorocznej „Słonecznej Przygody 2012”.

Mocno wierzymy, że jak dotychczas, możemy liczyć na ofiarną Parafian, a za jej okazanie z góry serdecznie dziękujemy, również w imieniu dzieci, naszych podopiecznych, Bóg zapłać.

Stowarzyszenie Przyjaciół Heleny Kosiny w Sanoku



Kapliczka św. Jana Nepomucena

962. *Wierzimy we wspólnotę wszystkich wiernych chrześcijan, a mianowicie tych, którzy pielgrzymują na ziemi, zmarłych, którzy jeszcze oczyszczają się, oraz tych, którzy cieszą się już szczęściem nieba, i że wszyscy łączą się w jeden Kościół; wierzymy również, że w tej wspólnotce mamy zwróconą ku sobie miłość miłosiernego Boga i Jego świętych, którzy zawsze są gotowi na słuchanie naszych prośb.*¹

Jest piękna modlitwa do świętych Bożych ks. Piotra Skargi, która zachęca do szukania u nich wsparcia i pomocy, a oto jej fragmenty:

Pochodnie w miłości Bożej gorejące - przykłady waszymi zapalajcie nas! Bracia starsi, na dworze królewskim służący - wspomnijcie na ubogie domownicy i powinne swoje, z którymiście tu w nędzy tej wzrosli! Odbierajcie tam błagania i modlitwy nasze, a oddajcie wspólnemu Panu i Królowi, i proście o miłościwą odprawę... Śpiewający chwały Trójcy świętej - nie chcecie się też bez nas weselić, bo członki wasze i krew wasza, i kości wasze jesteśmy...

*O, błogostawione wasze oczy, które widzą to, w co my wierzymy! O, jako szczęśliwe uszy wasze, które słyszą to, czego my pragniemy! Coście słyszeli, na to już patrzycie. O, jako mocne stopy wasze, które już na skale stanęły, brzegu onym, do którego my jeszcze z niebezpieczeńścią i postrachem płyniemy.*²

Każdy z nas ma swoich ulubionych świętych, od których oczekujemy, że przedstawią nasze problemy przed tronem Bożego Miłosierdzia i będą nas wspierać w trudach ziemskiego pielgrzymowania. Kiedy poznajemy ich życiorysy mamy jednocześnie wzorce do życiowych postaw. Grono moich świętych wspomoczyli ciągle się poszerza. Są różne sytuacje które sprawiają, że nagle pojawia się „nowy” ulubiony święty.

Kilka lat temu np. w autobusie, którym jechałam na pielgrzymkę podszła do mnie nieznaną, która podała mi modlitwę do św. Rity i zapytała czy znam tą świętą - nie znałam. Po powrocie do domu modliłam się za Jej

wstawiennictwem i otrzymałam łaskę, o którą prosiłam.

Ostatnio do mojej listy dołączył św. Jan Nepomucen - święty odkryty przez przypadek. Na sanockim placu św. Jana stoi kapliczka, o której pochodzeniu dowiedziałam się z tablicy informującej o obiektach znajdujących się w obrębie Rynku.

21 maja było wspomnienie św. Jana Nepomucena. Po spotkaniu Grupy Modlitwy św. O. Pio kilka osób udało się pod kapliczkę aby pomodlić się przy figurce św. Jana.

Postawił ją w r. 1810 Ksawery hr. Kraświcki w podzięce za szczęśliwe ocale-

nie, gdy po bezskutecznej obronie w r. 1809 musiał przed wrogiem ucho- dzić. Uciekając przez San wplaw ślubował, że jeśli ujdzie cało, zbuduje kapliczkę ku czci św. Jana. Ślubu dotrzymał.

*W setną rocznicę tej bohaterskiej obrony zamku Towarzystwo Upiększenia Miasta Sanoka umieściło na sto- ku świętojańskiej góry pamiątkową tablicę.*³

W 1809 roku, na wieść o wkraczających do Galicji wojskach ks. Józefa Poniatowskiego, w Sanoku utworzo- no polskie władze, przepędzono woj- skową załogę austriacką i powstań-



Rys. Ł. Rocha

cy zajęli zamek. Poniatowski jednak do miasta nie dotarł, Austriacy zebrali większe siły i przystąpili do oblężenia zamku. Oddział powstańców bronił się bohatersko, następnie, myląc Austriaków pozorowanym atakiem, wycofał się po stromej skarpie i przeszedł na drugi brzeg Sanu.⁴ Św. Jan Nepomucen, kapłan i męczennik, urodził się w Pomuku (Nepomuk) koło Pragi ok. 1350 roku. W dzieciństwie doznał łaski cudownego uzdrowienia, o którą modlili się jego rodzice. Dziękując Panu Bogu za wysłuchaną modlitwę ofiarowali syna na służbę Bogu.

Święcenia kapłańskie przyjął w 1380 roku, wkrótce też został proboszczem w kościele św. Galla w Pradze. Był dobrym kaznodzieją i często zapraszano go na dwór króla Wacława IV. Został spowiednikiem królowej Zofii pomagając jej w zdobyciu cnoty cierpliwości i pokory.

Król Wacław IV Luksemburczyk miał złą sławę i trudny charakter – grabił dobra kościelne, prowadził hulawczy tryb życia. W intrygi królewskie został wplątany Św. Jan Nepomucen, kiedy jako wikariusz generalny zatwierdził wbrew oczekiwaniom króla nowego opata benedyktyńskiego. W odpowiedzi na tą decyzję król zaprosił do siebie biskupa wraz z kapitułą. Była to zasadzka. W rezultacie król Wacław IV zaarrestował trzech kapłanów, w tym Jana z Pomuka. Prałaci Mikołaj Pruchnik i Wacław Knobloch zostali uwolnieni, a św. Jana Nepomucena poddano wyszukanyom torturom.

Uczestniczył w nich jak twierdzili świadkowie sam król. Bestialsko skatowanego kapłana zrzucano pod osłoną nocy z mostu Karola IV do rzeki Wełtawy. Wydarzenie to miało miejsce ok. 20 marca 1393 roku. Jego ciało znaleziono 17 kwietnia i pochowano w pobliskim kościele.

Historyk Tomasz Ebendorfer z Haselbach ok. roku 1450 napisał, że św. Jan zginął odmawiając królowi podania szczegółów spowiedzi jego żony Zofii.

Św. Jan Nepomucen przeszedł do historii jako męczennik za tajemnicę spowiedzi. Ks. Jana Nepomucena beatyfikował papież Innocenty XII 31 maja 1721 roku. Papież Benedykt XIII podczas kanonizacji (19.03. 1729 r.) podał, jako przyczynę męczeństwa Jana z Pomuka zachowanie tajemnicy

spowiedzi.

Jest rzeczą zadziwiającą, że podobnie jak język św. Antoniego w Padwie, tak i język św. Jana

Nepomucena w Pradze zachował się cało po nasze czasy.⁵

Był czczony powszechnie jako patron mostów i jako orędownik chroniący od powodzi. Najbardziej jednak był w Polsce popularny jako męczennik sakramentu pokuty, jako patron dobrej sławy i szczerzej spowiedzi. Tak go też najczęściej przedstawia ikonografia, w stroju kapłańskim z palmą męczeńską w rękę i z palcem na ustach na znak milczenia. Jego wymowne milczenie uczy dbałości o wypowiedane słowo.

Czasem też można spotkać figurę przedstawiającą św. Jana trzymającego krzyż.

W Polsce jest wiele kościołów i kapliczek p.w. św. Jana Nepomucena. Są także piękne pomniki świętego kapłana męczennika. W kościele p.w. Przemienienia Pańskiego w Sanoku, w bocznym ołtarzu, znajduje się drewniana, polichromowana figura św. Jana Nepomucena.

Życiorys św. Jana Nepomucena napisałam w oparciu o „Święci na każdy dzień” ks. Wincentego Zaleskiego SDB, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 2000.

Elżbieta Irger

1 Katechizm Kościoła Katolickiego, Wydawnictwo Pallotinum 1994, s. 236
2 Święci na każdy dzień, Ks. Wincenty Zaleski SDB, Wydawnictwo Salezjańskie, s. 7

3 Przewodnik po Sanoku i Ziemi Sanockiej, Edmund Słuszkiewicz, PTT, Sanok 1936, s. 57

4 SANOK i okolice, Artur Bata, Krosno 2001, s. 25

5 Święci na każdy dzień, Ks. Wincenty Zaleski SDB, Wydawnictwo Salezjańskie, s. 265



ZIELONO MI

*Gdy na spacer idę rano
Widzę jak nam rośnie Sanok.
Rośnie bujny i zielony,
Wzrostem nieograniczonym.*

*Tu przykład podam Staroście:
Na Głowackiego, na moście
Dolem potoczek tam płynie
A most jest „gleba” brzezynie.*

*Wielkie mi rzeczy – o rety!
Ma chyba tylko z trzy metry.
Dla miasta to raczej chłuba
„Zieleń, gdzie tylko się uda”.*

*Mamy też niezłe wyniki
Zazieleniając chodniki.
Przykład tej samej ulicy,
Choć różni użytkownicy.*

*Tam chodnik tak położony,
Że zawsze raczej zielony.
Brak wykonania dobrego
I mamy „coś” zielonego.*

*Chodnik odmienny od innych
Więc musi cierpieć niewinny –
„Chwastoksem” wciąż polewanie
Albo motyczką drapanie.*

*Muszę też wspomnieć tu o tym,
Że rosną tu żywopłoty.
Tendencję wrodzoną mają,
Że na chodniki wystają.*

*Mamy chyba, co potrzeba:
Lasy, park i wielkie drzewa.
Więc pomyślmy – może dosyć
I nie zalesiajmy mosty.*

*Zostawmy ten temat miły,
Gdzie indziej skierujmy siły;
Choćby na drogi „kochane”,
Tak bardzo dzisiaj „zorane”.*

Kazimierz Zarzyka



10 Niedziela zwykła – 10.06.2012.

Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Dziś na godzinę 17.30 zapraszamy na nabożeństwo czerwcowe połączone z procesją z okazji oktawy Bożego Ciała. Prosimy małe dzieci do sypania kwiatów i do dzwonienia. Zapraszamy także dzieci pierwszokomunijne. Zachęcamy do udziału w codziennej procesji eucharystycznej, którą odbywać będziemy po Mszy świętej wieczornej.

2. Dziś 15 rocznica pobytu bł. Jana Pawła II (10.06.1997) w Dukli i Krośnie.

3. We wtorek, 12 czerwca, wspomnienie bł. 108 Męczenników II wojny światowej: Józefa Achillesa Puchały, kapłana, Katarzyny Celestyny Faron, dziewicy z zakonu Sióstr Służebniczek Starowiejskich, Stanisława Starowiejskiego i Towarzyszy.

4. We czwartek zakończenie oktawy Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej (Bożego Ciała). Na zakończenie będzie błogosławieństwo wianków i małych dzieci.

5. W piątek, 15 czerwca, Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Jest to Światowy Dzień Modlitw o Uświęcenie Kapłanów. Nie obowiązuje post.

6. W sobotę, 16 czerwca, wspomnienie Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny.

7. W przyszłą niedzielę, 17 czerwca, nasz Ks. Proboszcz, Dziekan i Archiprezbiter Andrzej Skiba, będzie obchodził 40. rocznicę święceń kapłańskich. Główna uroczystość odbędzie się na sumie o godzinie 11.00, którą koncelebrować będą zaproszeni kapłani, a kazanie wygłosi ks. prałat Józef Niżnik ze Strachociny, Asystent Akcji Katolickiej w naszej Archidiecezji. Prosimy wszystkich Parafian o gorącą modlitwę w intencji Księdza Jubilata.

8. Trwają zapisy na 32 Pieszą Pielgrzymkę na Jasną Górę, która w tym roku przebiegać będzie pod hasłem „Matko Kościoła – Naszego Domu”. Pielgrzymka odbywa się w dniach od 4 do 15 lipca. Można ją rozpocząć albo w samym Przemysłu dnia 4 lipca, albo dla nas najlepiej w Lesku, także 4 lipca. Każdy pątnik zapisuje się w swojej parafii. Serdecznie zachęcamy i zapraszamy do pielgrzymowania choćby duchowego. Szczegóły zostaną podane w późniejszym czasie.

9. Bardzo serdecznie dziękujemy za składane dziś ofiary na nasze schody. *Bóg zapłać* wszystkim Ofiarodawcom. Informujemy także, że w Stróżach Małych budujemy zakrystię.

10. Równie bardzo serdecznie dziękujemy

my dzieciom i rodzicom za ofiary złożone do szkatuły w czasie nabożeństw majowych na budowę studni w Nigerii. W naszym kościele zebraliśmy 1450 złotych. Zostały one odesłane przez s. Irenę do redakcji „Małego Gościa Niedzielnego”, która organizowała akcję. *Bóg zapłać* za wszystkie ofiary.

11. W przyszłą niedzielę pod kościołem Stowarzyszenie Przyjaciół Heleny Kosiny przeprowadzi zbiórkę pieniędzy na organizowanie dwóch 2-tygodniowych turnusów wypoczynkowych „Słoneczna Przygoda 2012”, dla dzieci z niezamożnych rodzin oraz tych, które z różnych względów, zwłaszcza finansowych, nie mogą skorzystać z wyjazdowych form wypoczynku. Za każdą pomoc organizatorzy składają serdeczne podziękowania, które są także wyrażone w naszej gazecie.

12. Można nabyć książkę autorstwa ks. Proboszcza pt. „Pielgrzymka do korzeni Księgi, do Ziemi Jezusa i Kościoła Apostolskiego”. Cena – 20 zł. Zachęcamy także do czytania prasy katolickiej, jak: „Niedzieli”, „Gościa Niedzielnego”, „Mojej Rodziny” czy naszej parafialnej gazetki „Góra Przemienienia”.

Intencje w tygodniu 11-17.06.2012 r.

Poniedziałek, 11.06

6.30
7.00 + Adam (greg.)
7.30 + Alicja i Ryszard (greg.)
18.00 I. Dziękczynna w 1. Rocznicę zawarcia związku małżeńskiego Magdaleny i Krzysztofa z prośbą o dalsze błogosławieństwo

2. + Mieczysław
3. o zdrowie i bł. Boże dla Stefanii i Edwarda Warmuz oraz całej rodziny

Wtorek, 12.06

6.30
7.00 + Adam (greg.)
7.30 + Alicja i Ryszard (greg.)
18.00 I. + Czesława (f) od chrzestnego syna Piotra z rodzicami i rodziną
2. + Genowefa i Władysław

Środa, 13.06

6.30

7.00 + Bolesław 8 r. śm.
7.30 + Alicja i Ryszard (greg.)
18.00 I. + Adam (greg.)
2. + Antoni Hnat z okazji imienin
3. o zdrowie i bł. Boże z okazji imienin dla Antoniny

Czwartek, 14.06

6.30 + Maria Pankiewicz 36 r. śm.
7.00
7.30 + Alicja i Ryszard (greg.)
18.00 I. + Adam (greg.)
2. w intencji Ojczyzny, biskupów, kapłanów i odsunięcie zagrożeń od TV TRWAM
3. + Eugenia

Piątek, 15.06

6.30 o zdrowie i bł. Boże dla Karola w dniu 20-ch urodzin
7.00 o zdrowie i bł. Boże dla Jolanty i jej rodziny
7.30 + Alicja i Ryszard (pocz. greg.)

18.00 I. + Adam (greg.)
2. + Maria i Andrzej Tarnawscy i ich rodzice z obu stron
3. + Jan i Felicja i Zdybik

Sobota, 16.06

6.30 o szczęśliwą operację dla Bogusława Górskiego
7.00 + Adam (greg.)
7.30 + Alicja i Ryszard (greg.)
18.00 dziękczynno – błagalna w 20. Rocznicę urodzin córki i 40-tą męża
2. neokatechumenat

Niedziela 17.06

6.30 za parafian
8.00 + Adam (greg.)
9.30 + Marta i Franciszek 20 r. śm.
11.00 + Alicja i Ryszard (greg.)
12.30 + Kazimierz i Henryk Szczudlikowie
16.00 + Eugeniusz Śliwa 7 r. śm.
18.00 + Helena Dereń
Płowce: int.

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywina.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz www.esanok.pl/kamery_sanok

email gpp2@op.pl

Zródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

Góra
Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku